

Adam Wójcik - Łużycki

**ZAWODY UPRAWIANE
W DAWNYM TARNOBRZEGU**



Adam Wójcik - Łużycki

**ZAWODY UPRAWIANE
W DAWNYM
TARNOBRZEGU**



MHMT 2006

Biblioteczka Dziejów Tarnobrzega
Tomik 3
Wydano z pomocą
Towarzystwa Przyjaciół Tarnobrzega



27049 cz

ISBN 83-88660-31-4

29752

331.154] (OP1) (438)

Skład i druk
Andrzej Kaczorowski
Muzeum Historyczne m. Tarnobrzega
ul. Pawłowskiego 14, 39-400 Tarnobrzeg
e-mail: mhmt@onet.pl, tel./fax 015 823 79 99

Tarnobrzeg, który uzyskał akt lokacyjny od króla Zygmunta III Wazy w roku 1593, wedle jednych badaczy de facto powstał w II ćwierci XVII wieku, według innych dopiero w ostatniej tegoż stulecia. Spory wokół tej kwestii oraz brak archiwaliów, które mogłyby naświetlić początki miasta nie pozwalają na rekonstrukcję struktury społeczno-zawodowej pierwszych pokoleń jego mieszkańców. Na podstawie znajomości dziejów miast polskich, zwłaszcza okresu nowożytnego, historii rodu Tarnowskich, oraz całego regionu można przyjąć, że pierwsze dwa wieki istnienia Tarnobrzega charakteryzują się niewielką liczbą mieszkańców (najwyżej kilkuset) oraz przewagą ludności żydowskiej, która utrzymywała się aż do II wojny światowej. Niewielki ośrodek, jakim było miasto Tarnowskich założone przez nich w pobliżu zamku

w Dzikowie do połowy XX wieku nigdy nie wykroczył poza granice lokacyjne, obejmując obszerny plac rynkowy oraz otaczające go działki i tworząc obszar zakreślony (mniej więcej) przebiegiem dzisiejszych ulic Kościuszki, Dominikańskiej, Wyszyńskiego, Piłsudskiego i Szkolnej. Trzeba zaznaczyć, że pierwotnie plac rynkowy był większy o 1/3, a jego wschodnia pierzeja sięgała wschodniej granicy dzisiejszej ulicy Szerokiej. Przy ówczesnej zabudowie składającej się wyłącznie z parterowych domostw drewnianych liczba mieszkańców nie była wielka, a de facto ich status społeczny tylko formalnie zaliczał się do stanu mieszczańskiego, gdyż w wedle zachowanych źródeł większość z nich pracowała tak jak chłopci w okolicznych folwarkach Tarnowskich, bądź na własnych poletkach. Ani w samym mieście, ani w jego okolicach nie było szczególnych bogactw naturalnych (np. kopalni takich jak sól czy rudy metali), których istnienie sprowadziłoby tutaj jakichś

specjalistów reprezentujących niezwykle zawody. Biorąc to wszystko pod uwagę można stwierdzić, że od początku istnienia miasta do końca XIX wieku (a w gruncie rzeczy aż do wybuchu II wojny światowej) uprawiano tu tradycyjne zawody i usługi, które zaspokajały potrzeby mieszkańców Tarnobrzega i okolicznych miejscowości. Pewnym wyjątkiem byli garncarze - ceramicy, sprowadzeni do Miechocina z końcem XVI wieku (co wiązało się z zamiarami założenia miasta) i którzy stworzyli tutaj prężny ośrodek o ponadregionalnym charakterze. Ceramika miechocińska wytwarzana do końca XVIII wieku, która zysnęła z dobrej jakości i oryginalnej ornamentyki, była między innymi sprzedawana na znaczących targach w Gdańsku i Elblągu. Jak świadczą rachunki dworu królewskiego, oraz wykopaliska z terenu Zamku Królewskiego w Warszawie, w XVII wieku wyroby miechocińskich ceramików trafiły na dwór króla Jana Kazimierza.

Do innych zajęć wykraczających poza podstawowe rzemiosła i usługi uprawiane w omawianym okresie w miastach polskich należało tutaj wytwarzanie piwa, wódki i innych szlachetnych gatunków alkoholi produkowanych w browarze, oraz fabryce wódek i likierów należących do hr. Zdzisława Tarnowskiego, których ponadregionalna sława stała się faktem na przełomie XIX i XX wieku. Poprzedziła to wieloletnia tradycja wytwarzania piwa i gorzałki przez mieszczczyków tarnobrzeskich, o której częste wzmianki spotyka się w tekstach źródłowych do dziejów miasta z XVII - XVIII wieku.

Pozostałe zawody uprawiane przez mieszkańców miasta nie zyskały szerszego uznania i - jak wspomniano wyżej - ograniczały się do zaopatrywania tarnobrzeszan w towary i usługi niezbędne do codziennego życia.

Pierwsze w miarę pełne informacje dotyczące struktury zawodów i usług tu świadczonych pochodzą z końca XVIII wieku. I tak

w roku 1791 zapisano, że mieszkający na terenie jurydyki dominikańskiej uprawiali takie zawody jak bednarz, tkacz, grzebieniarz, szewc, mularz, organista. W tym samym czasie mieszkający w "osiadłości Żydów" reprezentowali takie profesje jak cyrulik, rzeźnik, krawiec, czapnik, piekarz, mydlarz, golarz, bakałarz, garbarz, kramarz. Specjalności zawodowe dopisane są do niestety nielicznych zachowanych nazwisk, stąd nie oddają całości obrazu zawodowych specjalności ówczesnych mieszkańców Tarnobrzega.

Trochę więcej rzetelnych w tym zakresie informacji mamy z okresu 1850-1867, gdyż spis ich jest stosunkowo bogaty, a nawet dysponujemy zestawieniami liczbowymi. Łącznie w tym okresie działali w Tarnobrzegu bednarze (1), blacharze (1), cieśle (1), cyrulicy (3), czapnicy (1), frachciarze (przevoźnicy - 1), golarze (1), garbarze (4), gorzelnicy (2), kominiarze (1), kowale (1), krawcy (3), kucharki (1), murarze (2), mu-



Targ na rynku w Tarnobrzegu w XIX wieku

zykanci (1), nauczyciele prywatni (5), organści (1), pastuchy (1), piastunki (1), piekarze (5), piwowarzy (2), powoźnicy (1), praczki (1), rzeźnicy (2), siodlarze (1), stolarze (1), ślusarze (1), szewcy (4), szklarze (2), szwaczki (4), tragarze (1), woźnice (1) i zegarmistrze (1). Ten wykaz i tak nie jest - jak się wydaje - kompletny, choć dobrze oddaje ówczesną strukturę miejscowego rzemiosła i potrzeb mieszkańców miasta. Można np. założyć, że przed rozbiorami Polski była tu grupa flisaków. Po rozbiorach, wobec granicy zaboru austriackiego i rosyjskiego przebiegającej na Wiśle i zanikania roli handlowej prastarego szlaku wiślanego profesja ta nie mogła być tu uprawiana.

Mimo to można stwierdzić, że generalnie struktura zawodów uprawianych w Tarnobrzegu była trwała, zmiany następowały w tej mierze bardzo powoli tym bardziej, że miasto przez całe dziesięciolecia tkwiło w zastoju i marazmie. Nie zmieniły tego stanu rzeczy na-

wet zmiany zachodzące tu na przełomie XIX i XX wieku, gdy będący od kilkudziesięciu lat siedzibą powiatu Tarnobrzeg zyskał kilka instytucji publicznych takich jak urzędy, poczta, kolej, szkoły itp. Te ostatnie, jak świadczy o tym choćby przykład C.K. Wyższej Szkoły Realnej (późniejszego Państwowego Gimnazjum im. hetmana Jana Tarnowskiego), zatrudniały nieraz wysokiej klasy specjalistów w zakresie swojej istoty działania.

Znaczną część rzemiosł i specjalności zawodowych uprawiano nadal, gdyż nie docierały tutaj wyroby przemysłowe, które coraz bardziej zapełniały rynek europejski w XIX wieku. Jedyną zapowiedzią tego zjawiska był zanik zapotrzebowania na ceramikę miechocińską na przełomie XVIII i XIX wieku. W tym zakresie produkcja przemysłowa wypierała szybciej tradycyjne wyroby. Natomiast w stosunku do innych specjalności zjawisko to pojawiło się tu dopiero w 100 - 150 lat później.

Odrębnym problemem w zakresie omawianego zagadnienia jest grupa zawodów uprawianych na potrzeby dworu Tarnowskich. Dwór ten rozumiany tutaj jako grupa osób obsługująca rodzinę możnowładczą, w przypadku Dzikowa przybrał szersze rozmiary dopiero w I połowie XIX wieku (wcześniej główną siedzibą Leliwitów była Wielowieś, Dzików stał się nią dopiero po powstaniu listopadowym). Z tego właśnie powodu zakres funkcjonowania dworu dzikowskiego w XVII-XVIII wieku był ograniczony do minimum. Biorąc pod uwagę dzieje architektonicznych przemian rezydencji dzikowskiej można stwierdzić, że obok ludzi obsługujących bezpośrednio Tarnowskich w ich dniu codziennym (rękodajni, pokojówki, lokaje, kucharze, masztalerze, koniuszy) byli tu zatrudnieni także ogrodnicy zajmujący się ogrodami kwaterowymi urządzonymi poniżej zamku, u stóp dawnej skarpy wiślanej, a także warzywnikami i sadem, zlokalizowanymi poza obrębem wspo-

mnianych ogrodów kwaterowych. Szczególnie rezultaty pracy ogrodników wzbudzały zachwyty współczesnych, jak świadczą o tym choćby pamiętniki Kajetana Koźmiana.

W I połowie XVII wieku oraz w latach osiemdziesiątych następnego stulecia Tarnowscy musieli zatrudnić do rozbudowy zamku jakichś nieznanych nam architektów, którzy zaprojektowali rozbudowę średniowiecznego jeszcze dworu obronnego do rozmiarów obecnego zamku. Co prawda ich dzieło zostało w XIX i XX wieku znacząco przekształcone, ale i tak świadczy o tym, że byli to architekci zawodowi, dobrze znający swoje rzemiosło. Przy okazji rozbudowy zatrudniano grupę murarzy, cieśli, dekarzy, stolarzy itp.

Obronny charakter rezydencji, zmieniony na przełomie XVIII i XIX wieku w założenie typu pałacowo-parkowego (który jednak w miejscowej tradycji utrzymał się pod wcześniejszym mianem "zamku") przejawiał się nie tylko w otoczeniu rezydencji fortyfikacja-

mi rozmaitego typu (skarpy, fosy, mury obronne, wieża bramna, bastiony) ale i zatrudnieniu pewnej liczby strażników (żołnierzy ?) dla ochrony całego założenia. Dowodem na to jest choćby to, że co najmniej przez sto lat, do połowy XVIII wieku po obu stronach bramy wjazdowej stały dwa piętrowe budynki zajmowane właśnie przez wspomnianą straż zamkową.

Pod koniec XIX wieku znacznie wzrosło znaczenie i prestiż rodziny Tarnowskich, co wiązało się z faktem objęcia urzędu marszałka Sejmu Krajowego Galicji we Lwowie przez Jana Dzierżysława Tarnowskiego, jak i funkcji rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prezesa Akademii Umiejętności sprawowanych przez jego brata, profesora Stanisława Tarnowskiego. Okoliczność tę bez wątpienia wykorzystał syn marszałka, Zdzisław Tarnowski, za czasów którego dwór dzikowski upodobił się do najznakniejszych dworów możnowładczych w ówczesnej Polsce. Z uwagi na wielki kom-

pleks majątków ziemskich należących do tego hrabiego (grunty orne, lasy, stawy hodowlane) oraz zakładane przez niego przedsiębiorstwa (browar, fabryka wódek i likierów, cegielnia, tartaki, młyny, parowa fabryka stolarska) liczba zatrudnionych przez Tarnowskiego systematycznie rosła, obejmując coraz to nowe zawody i specjalności. Wyroby wspomnianych przedsiębiorstw cieszyły się uznaniem na rynku nie tylko krajowym.

Niezależnie od tego, do I wojny światowej funkcjonowała tu znakomita stadnina koni, zatrudniająca wielu świetnych znawców hodowli tych zwierząt, a także weterynarzy, maszталerzy i koniuszych. Dowodem wysokiej klasy tych specjalistów jest fakt wygrywania przez konie dzikowskie wielu konkursów i zawodów hippicznych w wielu ośrodkach europejskich.

Zasadnicza struktura zawodów uprawianych w Tarnobrzegu przetrwała do połowy XX wieku. Zarówno głębokie przemiany spo-

łeczne, jakie nastąpiły w Polsce wraz z wprowadzeniem nowego ustroju politycznego, postępujące uprzemysłowienie jak i powstanie przemysłu siarkowego radykalnie zmieniły rodzaj i strukturę wykonywanych tu zawodów. Zjawisko to nie dotyczy zresztą samego Tarnobrzega, nawet Polski. Masowa produkcja przemysłowa wypierająca wytwórczość rzemieślniczą jest bowiem zjawiskiem ogólnoświatowym, szczególnie nasilającym się od czasów II wojny światowej. Również obserwowana w ostatnich latach swoista rewolucja informatyczna zmieni zapewne obraz życia zawodowego Tarnobrzega.

Przygotowując miasto do nowej roli - ośrodka turystyczno-wypoczynkowego o nie tylko lokalnym czy regionalnym znaczeniu można zastanowić się, czy doświadczenie historyczne w omawianym zakresie nie może być użytecznym w przyszłości? Wydaje się, że przynajmniej niektóre z dawniej uprawianych tu zawodów mogą wrócić, choćby dla

wsparcia Tarnobrzega jako wspomnianego ośrodka turystycznego. Przykładem na to mogą być kwestie związane z przywróceniem tradycji hodowlano-hippicznych czy też możliwość odtworzenia tradycji ceramicznych. Rola tego rodzaju zajęć nie będzie prostym powrotem do przeszłości, gdyż współczesność tego nigdy nie wymaga. Chodzi tu jednak bardziej o nawiązanie do tradycji owej dawnej przedsiębiorczości ludzkiej, bynajmniej nie we współczesnym jej pojmowaniu. Ową dawną przedsiębiorczość znakomicie ujął "Słownik języka polskiego", wydany staraniem Maurycego Orgelbranda w Wilnie w roku 1861:

"Przedsięwzięcie to zrobienie zamiaru; to jest wola wyższej potęgi lub druga moc działającej jaźni. Gdzie wola mdła i niedostateczna, a wyrzeczone słowo nie skutkuje, tam potrzeba przedsięwzięcia; inaczej cel nie będzie dopięty".



Miejska Biblioteka Publiczna
im. dr Michała Marczyka w Tarnobrzegu
"Czytelnia Główna"



14 021 757

ioteczka
ziejów
Tarnobrzega

- ❖ *Kolekcja dzikowska hr. Tarnowskich*
 - ❖ *Dzieje zamku w Dzikowie*
- ❖ *Klasztor Dominikanów w Tarnobrzegu*
 - ❖ *Herb Leliwa*
 - ❖ *Tarnowscy na Dzikowie*
 - ❖ *Stanisław Jachowicz*
 - ❖ *Bibliotekarze dzikowscy*
- ❖ *Grupa tarnobrzaska kultury łużyckiej*
 - ❖ *Tarnobrzaskie Zagłębie Siarkowe*
 - ❖ *Ceramika miechocińska*
 - ❖ *Jan Słomka i jego dzieło*

w przygotowaniu:

- ❖ *Wojciech Wiacek*
- ❖ *Michał Marczyk*
- ❖ *Klasztor Dominikanek w Wielowsi*
- ❖ *Początki miasta Tarnobrzega*
 - ❖ *Stanisław Tarnowski*
- ❖ *Tarnobrzaskie tradycje literackie*